

**Sygn. akt II K 645/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Jachniewicz

Protokolant: Katarzyna Tymińska

***Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. A. C.***

***S. T. (1), syna J. i A. z domu R., urodzonego (...) w G.***

oskarżonego o to, że:

w dniu 20.09.2011 roku w G., ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z R. S. (1) i z innymi nieustalonymi osobami wprowadził w błąd pracownika banku co do możliwości i zamiaru spłaty kredytu gotówkowego oraz co do zatrudnienia i osiąganych zarobków w ten sposób, że wystawił nierzetelne dokumenty poświadczające nieprawdę na nazwisko R. S. (1) w postaci umowy o pracę z dnia 02.04.2011r. i zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...). T. sp. Ł., ul. (...) i podrobił na nich podpis w celu użycia jako autentycznych dokumentów głównego księgowego o brzmieniu (...), którymi następnie R. S. (1) posłużył się zawierając umowę pożyczki nr (...) na kwotę 9.918,74 zł do wypłaty 8300zł jako autentycznymi dokumentami oraz złożył nierzetelne pisemne oświadczenie co do zatrudnienia na czas nieokreślony i usiłowali doprowadzić (...) Bank SA we W. do niekorzystnego rozporządzenia w/w pieniędzmi, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę udzielania kredytu, czym działał na szkodę przedmiotowego banku, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. Oskarżonego S. T. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, z tym ustaleniem, że w opisie czynu w miejsce słów „usiłowali doprowadzić” winny być słowa „usiłował doprowadzić”, przestępstwo to kwalifikuje z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 14 § 1 k.k., art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 1136,52 zł (tysiąc sto trzydzieści sześć złotych 52/100) za obronę udzieloną z urzędu oskarżonemu;

3. Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych w sprawie.

Sygn. akt II K 645/13

## UZASADNIENIE

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2011 roku do R. S. (1), przyszedł jego znajomy z osiedla – nieustalona osoba i wskazał, że ma znajomego dyrektora firmy – S. T. (1). Znajomy zaproponował R. S. (1), by ten wziął pożyczkę, pieniądze z pożyczki przekazał S. T. (1), którą ten miał spłacać, a R. S. (1) miał w zamian dostać pewne wynagrodzenie. R. S. (1) przystał na propozycję.

Jakiś czas później, tj. w dniu 20 września 2011 r. R. S. (1) został zaprowadzony do znajdującego się na ul. (...) w G. domu J. P. - siostry S. T. (1), w której mieszkał wówczas również S. T. (1). R. S. (1) wsiadł wówczas do samochodu S. T. (1), do którego wsiadł również S. T. (1) oraz inna osoba, znajomy S. T.. W samochodzie S. T. (1) wyjął z teczki dokumenty i pieczętki, a następnie własnoręcznie wypisał następujące dokumenty : umowę o pracę z dnia 2.04.2011 r. pomiędzy S. T. (1), a R. S. (1) w firmie (...). T. sp. Ł., ul. (...) oraz zaświadczenie o zarobkach z dnia 20.09.2011 r. na nazwisko R. S. (1). Na ww. dokumentach S. T. (1) podrobił podpis głównego księgowego o brzmieniu (...).

Następnie S. T. (1) wraz z nieustaloną osobą zawieźli R. S. (1) do oddziału banku (...) S.A. przy ul. (...) w G.. R. S. (1) wszedł do oddziału, a mężczyźni czekali w pobliżu. R. S. (1) ubiegając się o pożyczkę przedłożył ww. dokumenty i zawarł umowę pożyczki nr (...) na kwotę 9.918,74 zł, do wypłaty 8.300 zł. Pieniądze nie zostały jednak wypłacone, pracownik banku poinformował R. S. (1), iż przedstawiciel banku skontaktuje się z nim z tej sprawie w najbliższym czasie, a ten ma czekać na wiadomość. Po tym jednak pracownicy banku nie kontaktowali się z R. S. (1) albowiem negatywnie zweryfikowali przedstawione przez R. S. (1) dane w złożonych dokumentach, pożyczka nie została udzielona.

**Dowód:** zeznania świadka R. S. (1) –k. 727-728v., 200-209, akta sprawy tut. Sądu II K 40-13 - dowody rzeczowe – umowa pożyczki –k. 18, umowa o pracę z dn. 02.04.2011r., zaświadczenie o zarobkach –k. 20.09.2011r. –k. 186, zeznania świadka J. K. (1)-k. 162-ujawnione na rozprawie w dniu 17.01.2017r.-k. 728v.,

W toku sprawy dopuszczono dowód z opinii kryminalistycznej z zakresu badań podpisów i zapisów. Biegły z zakresu klasycznych badań dokumentów J. K. (2) wskazał, że :

- dowodowe zapisy wyrazowo – liczbowe oraz podpis o brzmieniu (...) w tle odwzorowania pieczętki „BIURO (...) mgr inż. M. S. GŁÓWNY KSIĘGOWY” usytuowane na druku Zaświadczenie o zarobkach z datowaniem „ (...)09.2011” - zostały nakreślone przez S. T. (1)

- dowodowe zapisy wyrazowo-liczbowe usytuowane w poszczególnych pozycjach Umowy o pracę z datowaniem „ (...)04.2011r.” - zostały nakreślone przez S. T. (1),

- dowodowy podpis o brzmieniu (...) w tle odwzorowania pieczętki „BIURO (...) mgr inż. M. S. GŁÓWNY KSIĘGOWY” na Umowie o pracę z datowaniem „ (...)04.2011r.” - nie można wykluczyć możliwości jego nakreślenia przez S. T. (1), ww. podpis nie został nakreślony przez R. S. (1)

**Dowód** : opinia z zakresu badań podpisów i zapisów wraz z opiniami uzupełniającymi –k. 86-121, 164-188, 216 – 223, opinia sądowno- lekarska –k. 295-297, opinia sądowno- psychiatryczna –k. 418- 419, 512 -513,517-522, historia choroby- dokumentacja medyczna –k. 421-424, 581-611,

S. T. (1) nigdy nie posiadał w swojej firmie głównego księgowego o danych M. S.. Na kilka lat przed inkryminowanym okresem rozpoczęły się problemy finansowe oskarżonego, który nie miał gdzie mieszkać, ani nie miał środków na utrzymanie. S. T. (1) zamieszkiwał u swojej siostry J. P., która go utrzymywała, dawała pieniądze na jedzenie, papierosy. Oskarżony w tamtym czasie próbował pozyskać pieniądze w inny sposób, między innymi poprzez kradzieże pieniędzy, oszustwa, wyłudzenia.

**Dowód** : odpisy wyroków – k. 57, 224, 225- 226, 674-676, 705-709, 711-720,722, zeznania świadka V. D. –k. k.670-672, 55-56, zeznania świadka K. F. –k. 726-272, 108-111, zeznania świadka J. P. –k.750-753, 34-35, zeznania świadka P. O. –k. 872-875,

W dniu 28 października 2011 r. w związku z zatrzymaniem S. T. (1) pod adresem Grunwaldzka 49 w G., dokonano przeszukania samochodu marki O. (...), którego oskarżony był leasigobiorcą. We wnętrzu pojazdu ujawniono umowę o pracę z dn. 2.04.2011 r. pomiędzy firmą (...). T., a R. S. (1) oraz umowę pożyczki z dnia 20.09.2011 r. nr (...) na nazwisko R. S. (1).

**Dowód** : protokół przeszukania –k. 22-26

S. T. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli psychiatrzy rozpoznali u niego organiczne zaburzenia nastroju i osobowości oraz uzależnienie mieszane (alkohol, kokaina, benzodiazepiny). Ponadto S. T. jest obciążony somatycznie – cukrzycą i nadciśnieniem tętniczym oraz neurologicznie – padaczką. Od wielu lat leczy się psychiatrycznie i neurologicznie, kilka razy był hospitalizowany psychiatrycznie. Oskarżony zgłasza skargi na osłabienie pamięci, koncentracji uwagi, które nasilają się w sytuacjach stresujących, przygnębienie, zaburzenia snu, lęk i niepokój wewnętrzny. Występuje u niego uszkodzenie w Centralnym Układzie Nerwowym. Prezentuje cechy osobowości nieprawidłowej. W sytuacjach społecznych nie ma zahamowani, swobodnie traktuje normy i zasady społeczne. Ma nieadekwatnie podwyższoną samoocenę i przekonanie o szczególnej ważności własnej osoby. Ponadto cechuje go niska tolerancja na frustrację, trudności w odraczeniu gratyfikacji. S. T. w inkryminowanym czasie nie znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych, nie miał też zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

**Dowód** : opinia sądowo – psychiatryczna –k. 48-51, opinia sądowo- psychologiczna – k. 52-54, opinia sądowo – psychiatryczna –k. 211-214,512-513, 517-522, 624-628, 801-805,

Wg najnowszych danych o karalności S. T. (1) przed popełnieniem zarzucanego mu czynu nie był karany, jednakże po jego popełnieniu były wielokrotnie karany sądownie, także za przestępstwa podobne, w tym popełnione wcześniej.

**Dowód** : odpisy wyroków –k. 57, 224, 225 - 226, 227-231, 674-676, 705-709, 711-720, 722, informacja z K. –k. 683-686, 761-765, 789-792, 832-836, 864-868,

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów, zarówno wina, jak i okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu S. T. (1) przestępstwa nie budziły wątpliwości Sądu. Przebieg wydarzeń, Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków, w tym przede wszystkim R. S. (1) i J. K. (1), ale także J. P., V. D. i K., jak również przeprowadzonych opinii sądowo- psychiatrycznych oraz kryminalistycznych, a także zgromadzonych w toku sprawy dokumentów urzędowych i prywatnych oraz dowodów rzeczowych w postaci podrobionych przez oskarżonego dokumentów, tj. umowy o pracę i zaświadczenia o zarobkach. Wyjaśnienia oskarżonego nie stanowiły dla Sądu podstawy do ustaleń stanu faktycznego.

Zeznaniom świadka R. S. (1) Sąd w pełni dał wiarę. Wskazania wymaga, że świadek od początku zeznawał konsekwentnie, tak samo przedstawiając przebieg wydarzeń kluczowych dla niniejszej sprawy, tj. powód i okoliczności w jakich poznał S. T. (1), że to S. T. (1) wypełniał dokumenty w postaci umowy o pracę z dn. 02.04.2011 r. i zaświadczenia o zarobkach z dn. 20.09.2011 r., jak również, że to S. T. w towarzystwie drugiej nieustalonej osoby zawiózł R. S. do oddziału banku, gdzie R. S. miał wziąć na swoje nazwisko pożyczkę dla S. T.. Kluczowe dla Sądu były zeznania świadka, który kategorycznie wskazał, że nigdy nie pracował w firmie S. T., z uwagi na jego stan zdrowia – problemy reumatyczne palców, nie byłoby to nawet możliwe. Zeznania świadka ocenić należy jako dość szczegółowe i logiczne, znalazły one nadto potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny, tj. przede wszystkim zeznaniach J. K. (1) – pełnomocnika banku i opinii kryminalistycznej z zakresu badania podpisów i zapisów. Nie można tracić z pola widzenia, że R. S. również został skazany za usiłowanie wyłudzenia ww. pożyczki, jednakże, w ocenie Sądu nie można stwierdzić, by świadek w jakikolwiek sposób umniejszył swoją rolę w przedmiotowym czynie, bądź by jego zeznania nadmiernie obciążały S. T., czy były próbą odwetu za to, że to S. T. był prowodyrem całego procederu, za który również R. S. poniósł odpowiedzialność karną. Zeznania R. S. (1) uznać należy nie tylko za obiektywne, ale też za szczere, spontaniczne, wiernie oddające przebieg wydarzeń.

Nie było również jakichkolwiek wątpliwości co do wiarygodności zeznań J. K. (1). Świadek był pełnomocnikiem banku w inkryminowanym czasie. Nie miał jakiegokolwiek styczności z oskarżonym, jest dla niego osobą obcą, nie miał zatem powodów, by świadczyć na korzyść bądź niekorzyść oskarżonego. Jego zeznania stanowią relację wydarzeń w oddziale banku, kiedy to R. S. przy pomocy podrobionych dokumentów zawarł umowę pożyczki z pracownikiem banku.

W zasadzie nie było podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom V. D., K. F., należy jednak zaakcentować, że przeważająca część obszernych zeznań ww. świadków dotyczyła okoliczności niezwiązanych z przedmiotem sprawy tj. wydarzeń z dnia 20.09.2011 r., wobec czego Sąd zeznania te oceniał jedynie w ograniczonym zakresie, co do okoliczności istotnych z punktu niniejszej sprawy. Zeznania ww. świadków dostarczyły Sądowi przede wszystkim dwie istotne informacje. Po pierwsze żaden ze świadków nie znał M. S., nie widział go i nie słyszał o nim, mimo iż V. D. współpracował z oskarżonym i prowadził biuro rachunkowe, a K. F. był udziałowcem w firmie (...) - (...) i kategorycznie wskazywał, że księgowość firmy prowadziła siostra oskarżonego – J. P., a P. O. był kierownikiem oskarżonego. Po drugie świadkowie zgodnie wskazywali, że nie jest im znana osoba R. S. (1), w szczególności, by osoba taka była zatrudniona w firmie S. T..

Na koniec należy też wskazać, że V. L. i K. F. przedstawiali podobny portret charakterologiczny oskarżonego – jako człowieka niesłownego, podstępnego, oszusta, przez którego popadli w problemy finansowe, prywatne czy zdrowotne i mimo, że były to opinie świadków, należy je uznać za istotne w szczególności w kontekście wyjaśnień oskarżonego, który to siebie przedstawia jako ofiarę działań nieprzychylnych mu ludzi.

Z ostrożnością Sąd podszedł do zeznań świadka – J. P., z uwagi na fakt, że jest ona siostrą oskarżonego. W ocenie Sądu wymieniona starała się w swoich zeznaniach nie zaszkodzić bratu i w kwestiach niewralgicznych zasłaniała się niepamięcią. J. P. zaprzeczyła, by prowadziła księgowość ww. firmy. Jednakże także i ona wskazała, że nie zna M. S. i nigdy o nim nie słyszała, nie zna też jego biura, mimo iż jak wynika z jej dalszych zeznań, była ona w stałym kontakcie z oskarżonym, albowiem ten u niej mieszkał. J. P. wskazywała także, że w inkryminowanym okresie, a także wcześniej, oskarżony popadł w ogromne, wielomilionowe długi, nie miał gdzie mieszkać, nie miał środków na utrzymanie, miał znajomości i zobowiązania w stosunku do osób z grup przestępczych, którzy niejednokrotnie przyjeżdżali do niego w celu windykacji długów, nawet jej dom „sprzedał mafii”. Powyższe zaprzecza wersji oskarżonego, jakoby ubieganie się przez niego o pożyczkę w tak niskiej kwocie nie miało by sensu, bowiem był wówczas poważnym przedsiębiorcą i obracał milionami złotych.

Sąd nie brał co do zasady pod uwagę zeznań świadka P. O., za wyjątkiem tego, że był on kierownikiem oskarżonego (po potwierdził sam oskarżony oraz świadek F.). Świadek w sposób niezwykle negatywny wypowiadał się na temat charakteru i zachowań oskarżonego. Do tych zeznań należało jednak podejść z dużą ostrożnością z uwagi na fakt, że świadek cierpi na schizofrenię i trudno byłoby rozgraniczyć w jego zeznaniach prawdę od chorobowych projekcji. Z uwagi na fakt, że zeznania świadka nie miały de facto znaczenia w sprawie Sąd nie zdecydował się na ponowne przesłuchanie świadka w obecności psychologa. Dodać trzeba, że w jednych z wyjaśnień oskarżony S. T. (1) zasugerował, że P. O. był osobą, pod której wpływem pozostawał, co pośrednio sugerowało także, że to P. O. był tą nieznaną osobą – kolegą R. S. (1), o której mowa w stanie faktycznym. W ocenie Sądu z uwagi na niewiarygodność i niekonsekwencję wyjaśnień samego oskarżonego trudno taką informację zweryfikować. Powyższe nie ma znaczenia dla możliwości przypisania oskarżonemu T. sprawstwa, wobec wielu innych dowodów na to, że brał on udział w popełnieniu przestępstwa.

Z dużą dozą ostrożności Sąd podszedł do wyjaśnień oskarżonego. Trudna dla Sądu jest nie tylko ocena, ale nawet jednoznaczne stwierdzenie, czy oskarżony ostatecznie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Niejednokrotnie składał wyjaśnienia o określonej treści, które następnie, prostował, zmieniał bądź odwoływał, zasłaniał się niepamięcią, co do zaistniałych zdarzeń, próbował obarczać winą także inne osoby. Niejednokrotnie podnosił, że jest w złym stanie psychicznym, co wpływa na treść tychże wyjaśnień.

Mając powyższe na uwadze, wskazać jedynie należy, że wyjaśnienia oskarżonego z całą pewnością nie posłużyły Sądowi do poczynienia jakichkolwiek ustaleń stanu faktycznego, Sąd uznał je bowiem za niekonsekwentne, nielogiczne, w wielu miejscach sprzeczne. Konfrontując je z obszernym materiałem dowodowym świadczącym o winie oskarżonego, w zasadzie bezprzedmiotowa była szczegółowa analiza tychże wyjaśnień. W ocenie Sądu treść i sposób wyjaśnień S. T. wynika przede wszystkim z obranej przez niego linii obrony, tj. przedstawienia siebie jako ofiary zdarzeń, jakie doprowadziły go do osadzenia w areszcie, a także człowieka chorego, umęczonego sytuacją w jakiej się znalazł i warunkami w jakich musi żyć. W ocenie Sądu oskarżony przejawia całkowity brak krytycyzmu wobec swojego

postępowania, a treść jego zeznań i próba przedstawienia siebie jako w zasadzie pokrzywdzonego całą sytuacją nakierowane są na chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Za rzetelne i godne uwzględnienia Sąd uznał liczne opinie biegłych psychiatrów i psychologów. Należy wskazać, że biegli we wszystkich sporządzonych opiniach doszli do zbieżnych wniosków, zarówno, w kwestii dolegliwości natury psychicznej i fizycznej na jakie uskarża się S. T., jak i tego, że może on uczestniczyć w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu. Wskazać należy, że wnioski z opinii dotyczące występujących u oskarżonego zaburzeniach osobowości i jego przekonania o własnej wyjątkowości, pokrywają się z obserwacją sądu i tłumaczą w znacznej mierze treść wyjaśnień oskarżonego, w których przedstawiał się on jako znamienity przedsiębiorca i osoba zasłużona dla kraju.

Za kluczową dla sprawy Sąd uznał opinię kryminalistyczną biegłego z zakresu badań podpisów i zapisów oraz dwie opinie uzupełniające do tejże opinii. Kategorie wnioski biegłego co do tego, iż zapisy wyrazowo – liczbowe oraz podpis o brzmieniu (...) w tle odwzorowania pieczętki „BIURO (...) mgr inż. M. S. GŁÓWNY KSIĘGOWY” usytuowane na umowie Umowy o pracę z datowaniem „(...)04.2011r.” oraz zaświadczeniu o zarobkach z datowaniem „(...)09.2011r.” zostały nakreślone przez S. T. (1), nie budziły wątpliwości Sądu.

Odnosząc się zaś do podpisu o brzmieniu (...) na Umowie o pracę z datowaniem „(...)04.2011r.” to w ocenie Sądu całokształt materiału dowodowego nie pozostawia wątpliwości, że podpis ten również nakreślił oskarżony. Skoro to oskarżony wypisywał- uzupełniał rubryki w obu ww. dokumentach, a nadto w jednym podrobił podpis, to zasady logiki wskazują, że tak samo uczynił też w drugim dokumencie, nadto jedynie oskarżony miał interes w takim działaniu, a przy tym wniosek biegłego, iż nie można wykluczyć, że podpis nakreślił oskarżony, lecz z całą pewnością nie nakreślił go R. S. (1), umacnia tylko prawidłowość powyższych ustaleń. Powyższe wnioski korespondują z innym materiałem dowodowym – z zeznaniami R. S. (1) i innych świadków oraz ustaleniem, że osoba o nazwisku S. nie była nigdy księgowym S. T. (1).

Konkludując, wszystkie sporządzone w sprawie opinie były obiektywne oraz rzetelne albowiem zostały sporządzone przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę z racji stosownego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Opinie były jasne – żaden ze zwrotów użytych przez biegłych zarówno w zakresie wnioskowania, jak również w części opisowej nie nasuwał zastrzeżeń co do komunikatywności. Opinie były też pełne, gdyż odnosiły się do wszystkich okoliczności relevantnych z punktu widzenia sprawy. Zastosowana metodyka oraz wyciągnięte wnioski były spójne i logiczne. Wnioski wszystkich opinii biegłych zostały należycie umotywowane, a stanowisko biegłych zawierają zgodne z wiedzą fachową i precyzyjne konkluzje, znajdujące oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Dokumenty w postaci – protokołów czynności, odpisów wyroków, informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego – to dokumenty urzędowe, sporządzone przez uprawnione do tego podmioty w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność ani prawdziwość treści nie była przez strony kwestionowana, dlatego stanowią one obiektywne dowody stwierdzonych nimi okoliczności. Odnosząc się zaś do treści tychże dokumentów, należy przede wszystkim mieć na uwadze, że bogata karta karna oskarżonego, skazywanego wielokrotnie za różnorodne przestępstwa, w tym m.in. oszustwa na tle finansowym ,czy kradzieże pieniędzy dokonywane przed lub po czynie zarzucanym mu w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazują, że kroczył on wówczas drogą przestępczą w poszukiwaniu środków finansowych.

Ustalony stan faktyczny dawał podstawę do przypisania S. T. (1) czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k. Zachowanie oskarżonego nie wypełniło wszystkich koniecznych znamion prowadzących do dokonania przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.). Mianowicie, działając wspólnie i w porozumieniu z R. S. (1) z innymi nieustalonymi osobami, oskarżony nie zdołał doprowadzić pracownika banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez (...) Bank S.A. we W.. Mimo to, jasnym jest, że w dniu 20.09.2011 roku chciał uzyskać środki pieniężne z tytułu pożyczki, a jego działanie zmierzało bezpośrednio do osiągnięcia tego celu. Oskarżony w tym celu w porozumieniu w ww. osobami wprowadził w błąd pracownika banku co do możliwości i zamiaru spłaty kredytu gotówkowego oraz co do zatrudnienia i osiąganych zarobków w ten sposób, że wystawił nierzetelne dokumenty poświadczające nieprawdę na nazwisko R. S. (1) w postaci umowy o pracę z dnia 02.04.2011r.

i zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...). T. sp. Ł., ul. (...) i podrobił na nich podpis w celu użycia jako autentycznych dokumentów głównego księgowego o brzmieniu (...), którymi następnie R. S. (1) posłużył się zawierając umowę pożyczki nr (...) na kwotę 9.918,74 zł do wypłaty 8300 zł jako autentycznymi dokumentami oraz złożył nierzetelne pisemne oświadczenie co do zatrudnienia na czas nieokreślony. Jedynie odmowa udzielenia kredytu przez bank z uwagi na negatywną weryfikację ww. dokumentów udaremniła dokonanie czynu.

W związku z tym, należało stwierdzić, że czyn S. T. (1) objawił się w formie stadialnej usiłowania (art. 13 § 1 k.k.). Brak jest natomiast jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że zachowanie S. T. (1) spełniło pozostałe cechy opisane w art. 286 § 1 k.k. oraz art. 297 § 1 k.k. i 270 k.k. W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony wystawił dwa ww. nierzetelne poświadczające nieprawdę dokumenty, a także podrobił na nich podpis o brzmieniu (...) (art. 270 § 1 k.k.), którymi to dokumentami posłużył się R. S. (1) zawierając umowę pożyczki (art. 297 § 1 k.k.). Należy podkreślić, iż niekorzystne rozporządzenie mieniem w myśl art. 286 § 1 k.k. nie jest równoznaczne z powstaniem szkody w majątku pokrzywdzonego lub osoby trzeciej. Może ono polegać np. także na zaistnieniu stanu zagrożenia spłaty kredytu i uzyskania odsetek w wyniku jego niedostatecznego zabezpieczenia.

S. T. (1), działając z R. S. (1) i innymi nieustalonymi osobami dopuścił się przypisanego mu czynu w warunkach współsprawstwa (art. 18 k.k.). Materiał dowodowy wykazał, że pomiędzy nim, a R. S. (1) zaistniało porozumienie co do wspólnej realizacji znamion czynu z art. 286 § 1 k.k. Każdy z nich aprobował podjęte działanie przestępne jako całość. Ich wspólnym celem było doprowadzenie (...) Bank S.A. we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wypłatę pożyczki. W związku z tym, S. T. (1) można było przypisać czyn w postaci zjawiskowej sprawstwa (współsprawstwa – art. 18 § 1 k.k.), mimo że jego rola sprowadzała się do wystawienia nierzetelnych dokumentów, a następnie przywiezienia R. S. (1) do oddziału banku i oczekiwania na niego przed budynkiem.

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swoich czynów przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. S. T. (1) jest i już w trakcie popełnienia czynu był osobą dorosłą, a karalność czynu jakiego się dopuścił jest powszechnie znana. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynu S. T. (1) należy określić, jako niemały. Oskarżony działał z premedytacją, a pobudki, które skłoniły go podjęcia popełnienia czynu były niskie. Oskarżony działał bowiem w celu osiągnięcia łatwego zysku.

W punkcie 1. Sentencji wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu S. T. (1) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiają okoliczności wpływające na ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu (opisane powyżej), a zwłaszcza postać zamiaru oraz przyświecające mu pobudki. Niewątpliwie okolicznością obciążającą jest też karalność oskarżonego za czyny popełnione zarówno przed jak i po popełnieniu zarzucanego mu w niniejszej sprawie przestępstwa.

Na korzyść oskarżonego przemawia jedynie fakt, że według aktualnych danych o karalności w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu nie był osobą karaną.

Sąd uznał, iż do osiągnięcia względem S. T. (1) wychowawczych i prewencyjnych celów kary przyczynić się może jedynie orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Należy bowiem, po raz kolejny, podkreślić, iż był on wielokrotnie karany i osadzony. W ocenie Sądu Stanisław T. jest sprawcą zdemoralizowanym i odpornym na resocjalizację, a popełnianie przestępstw przychodzi mu z łatwością. Wobec takich osób konieczne jest konsekwentne karanie nawet za stosunkowo drobne przestępstwa. Mając na względzie opisane wyżej okoliczności, stwierdzić można, iż brak jest przesłanek dających nadzieję na to, iż pozostając na wolności, oskarżony będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, a tym bardziej, że nie popełni kolejnego przestępstwa. Brak zarówno woli jak i umiejętności przeprowadzenia należytej krytycznej oraz efektywnej oceny swojego postępowania, pozwalają przyjąć,

że przebywanie oskarżonego na wolności stanowiłoby realne zagrożenie dla społeczeństwa. W ocenie Sądu nie byłoby w odbiorze społecznym dobrym sygnałem zastosowanie wobec tak postępującego sprawcy, dobrodziejstwa art. 69 k.k. Zachowanie oskarżonego nie wskazuje na to, żeby żałował tego, co zrobił. W świetle powyższych okoliczności można postawić tezę o negatywnej prognozie kryminologicznej wobec S. T. (1).

W tym miejscu wskazania jeszcze wymaga, że Sąd miał także na uwadze stan zdrowia oskarżonego, przede wszystkim szereg dolegliwości, na jakie się skarży. Nie można jednak, tracić z pola widzenia, że są one w większości wynikiem świadomego działania oskarżonego, tj. nadużywania lekarstw, narkotyków twardych bądź innych substancji. Schorzenia oskarżonego mogą być leczone w warunkach izolacji więziennej.

W punkcie 2. sentencji wyroku zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Z uwagi na trudną sytuację majątkową S. T. (1), Sąd w punkcie 3. wyroku zwolnił go z obowiązku poniesienia kosztów sądowych w sprawie.